

## Interpretacja wiersza „Obrazki jesienne”

---

Z kolei odrealnione czy raczej nadrealne *Obrazki jesienne* są frenetycznym opisem okupowanej Warszawy, wizyjnym portretem miasta pozostającego w cieniu grozy i śmierci:

W Obrazkach jesiennych opis chwiejących się na wietrze trupów wisielców nastrojem przypomina *Miseres de la guerre Callota*. A przez swoistą groteskowość – jeszcze bardziej deformacje *Kapryśów*, *Okropności wojny* czy *Czarnych obrazów Goyi*. Jednocześnie zawiera cechy ekspresjonistyczne i surrealistyczne. Jest to wizja oniryczna, jak z koszmaru sennego. zarazem pozostająca w poetyce i konwencji fantastyki romantycznej, pełnej grozy i patosu. Ale w warstwie językowej – najważniejszej, poezjotwórczej – wyraźnie leśmianowska – z tradycją od Słowackiego w tle: spotworniałe formy w rozkładzie, które wiatr „rozpoczwarnia” są „plugawopęłgłe”, „pająkorękie i stonogie gadziorobacze – wielomnogie”. A jednak, nawet bez próby poszukiwania genezy utworu, można się domyślać, że podłożem tego obrazu poetyckiego było doświadczenie. Wyraźnie nosi on znamiona owego „widzę i opisuję”, chociaż przetwarzam. Takie skojarzenia mógł wywołać w wyobraźni autentyczny widok powieszonych. To jedyny w całym tomiku wiersz opatrzony datą dzienną: 20.10.1942. Bo już sama data jest zarazem i znakiem - i hołdem. Bowiem u początków zapisu stoi wydarzenie o wyjątkowej sile wstrząsu. Jak podaje Władysław Bartoszewski, „16 października 1942 roku dokonali Niemcy w Warszawie pierwszej egzekucji publicznej.